


**BARBARA PYCEL**
*redaktor wydania*

W cieniu lubelskiej pielgrzymki do Częstochowy, która już niebawem znajdzie się u stóp Jasnej Góry, w Lublinie rozgrywają się wydarzenia trudne i smutne. Jednak niech niedawne oskarżenie młodej kobiety o przywłaszczenie dużej sumy pieniędzy nie przesłoni nam wiary w ludzi i dobro. W dzisiejszym numerze przeczytamy m. in. o pracy wielu osób w prowadzeniu Środowiskowego Domu Samopomocy w Bychawie oraz wierze, która rodzi się na letnich rekolekcjach oazowych. ■

**I Lubelskie Spotkanie z Kulturą Romów**

## Taboriada za nami

Pojawili się w Lublinie jak przed laty. Kolorowi i rozśpiewani. I Lubelskie Spotkania z Kulturą Romów „Taboriada” to impreza, która po raz pierwszy zawitała do naszego miasta. Przez tydzień mieszkańcy Lublina i okolic mogli posłuchać muzyki cygańskiej, obejrzeć filmy „Na cygańską nutę” i wziąć udział w warsztatach tańca romskiego. To tylko niektóre z wielu zaplanowanych na kilka dni sierpnia atrakcji. „Taboriada” to trzeci w Polsce festiwal kultury cygańskiej. W ramach imprezy codziennie wieczorem w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego publiczność mogła oglądać specjalne projekcje filmów, wśród których znalazły się takie obrazy jak: „Vengo” i „Gadjo Dilo” Tonego Gatlifa, „Różowe sny” Dusana Hanaka czy „Czarny kot, biały kot” Emira Kusturicy. W Centrum Kultury trwały warsztaty tańca oraz koncerty. Koneserzy dobrego jedzenia mogli także spróbować specjalów kuchni cygańskiej, a wszyscy nacieszyć oczy kolorowymi strojami Romów. Niewątpliwą atrakcją imprezy był zaplanowany na piątek przejazd taboru ulicami miasta. Bryczki z muzykami w tradycyjnych strojach ruszyły z placu Zamkowego przez Krakowskie Przedmieście do Ogrodu Saskiego. Tegorocznej „Taboriadzie” towarzyszyła również unikatowa wystawa zdjęć Andrzeja Polakowskiego z cyklu „Pożegnanie taboru”. Fotografie z lat

**Koneserzy dobrego jedzenia mogli także spróbować specjalów kuchni cygańskiej**



KATARZYNA LINK

1966–1967 dokumentują koczownicze życie lubelskich Cyganów tuż przed ich przymusowym osiedleniem. Spotkania zakończyły się w sobotę 5 sierpnia, a ich głównym organizatorem było Centrum Kultury w Lublinie, a wstęp na wszystkie imprezy był wolny. **B**

### ZA TYDZIEŃ

- PIELGRZYMOWAĆ można na różne sposoby
- O NIEPEŁNOSPRAWNYCH w Dąbrowicy
- O GOŚCINNEJ Parafiance

### ARESZTOWANA OSZUSTKA



MIROSŁAW TREMBECKI

Sąd Rejonowy w Lublinie aresztował w niedzielę 6 sierpnia pracownicę tutejszego oddziału Banku BPH, 31-letnią Anetę F. Zatrzymana na 3 miesiące kobieta jest oskarżona o przywłaszczenie 600 tys. euro, w czasie kiedy pracowała w dziale obsługi VIP-ów w lubelskim oddziale BPH i miała dostęp do rachunków, na które wpłacano duże kwoty pieniędzy, najczęściej w euro. Mechanizm kradzieży był prosty. Klient wpłacał pieniądze, które Aneta F. przelewała na inne konto. Ofiara nie orientowała się w oszustwie, ponieważ kobieta fałszowała wyciągi. Jednak w piątek jeden z nich zorientował się, że brakuje mu 600 tysięcy euro. Kilka godzin później doszło do zatrzymania podejrzanej przez policję. Oszukanych osób może być więcej, a przywłaszczona kwota może sięgać nawet kilku milionów euro. Anecie F. grozi 8 lat więzienia. **B**

**Moment zatrzymania 31-letniej Anety F.**

## Caritas dla dzieci



TERESA SOSENKO

Na zdjęciu uczestnicy turnusu z opiekunami

**FIRLEJ.** Już po raz kolejny Caritas Archidiecezji Lubelskiej zorganizowała letni wypoczynek dla dzieci w Domu Zawierzenia w Firleju. W pierwszym turnusie wzięło udział 120 dzieci razem z opiekunami i wychowawcami. Duchową opiekę sprawował ks. Adam Siomak. Największą atrakcją w upalne dni były wyprawy nad pobliskie jezioro, ale wycho-

wawcy dbali, aby podopiecznym nie zabrakło i innych atrakcji, m. in.: zajęć sportowych, plastycznych. Była też wycieczka do muzeum w Kozłówce. Wieczorami dzieci bawiły się przy ognisku, na dyskotecie i zawsze mogły wygrać niespodziankę w konkursach. 10 dni minęło szybko, a na zakończenie turnusu każde dziecko otrzymało dyplom.

## Zadzwoń do Urzędu Miasta

**LUBLIN.** Od kilku dni mieszkańcy Lublina mogą zasięgać informacji z Urzędu Miasta, korzystając ze Skypa, internetowego komunikatora. Urząd Miasta Lublin uruchomił dla mieszkańców możliwość komunikacji głosowej z siecią telefoniczną Urzędu z wykorzystaniem popularnego komunikatora internetowego Skype. Dla uzy-

skania połączenia z konsultantem Biura Obsługi Mieszkańców w godzinach pracy Urzędu, wystarczy wywołać „um\_lublin”. Konsultant BOM może przełączyć rozmowę do dowolnej komórki organizacyjnej urzędu. Wszystkie wywołania z Internetu są rejestrowane, a treść połączeń jest nagrywana i archiwizowana.

## Koncert

**BRZEŹNICA BYCHAWSKA.** W niedzielę 30 lipca w Brzeźnicy Bychawskiej w gminie Niedźwiada odbył się VII koncert: „Królowej Anielskiej śpiewajmy”. Na scenie przed kościołem zaprezentowało się łącznie blisko 100 osób z 8 miejscowości. Koncert odbywa się na przełomie lipca i sierpnia i jest połączony z odpustem parafialnym ku czci MB Anielskiej. Od chwili, gdy uroczystość parafialną połączono z koncertem, w niedzielne przedpołudnie przybywa tu wielu wiernych, w tym roku było ich ponad 3 tysiące. Koncert jest wyjątkową okazją, aby przy-

pomnieć sobie pieśni dawno zapomniane oraz ludowe stroje, w których występują uczestnicy. Wśród gości znaleźli się w tym roku prezes Lubartowskiego Towarzystwa Regionalnego Maria Kozioł oraz wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Janina Biegalska. W tym roku w koncercie wzięły udział zespoły z Ostrówka, Brzeźnicy Książęcej, Brzeźnicy Leśnej, Górki Lubartowskiej, Niedźwiady, Zabiela, Kaznowa w gminie Ostrów Lubelski i dwa zespoły gospodarzy z Brzeźnicy Bychawskiej – śpiewaczy i młodzieżowy.

## Walka o Kolegium

**LUBLIN.** Lubelscy politycy apelują do prezydenta Lecha Kaczyńskiego o nadanie mocy prawnej Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. Ponieważ dotychczasowe starania pracowników placówki nie przyniosły skutku, politycy wystosowali do niego wspólny list w tej sprawie. Nadanie prawnych zasad funkcjonowania placówki byłoby pierwszym krokiem do utworzenia w Lublinie Polsko-Ukraińskiego Uniwersytetu. Pod pismem podpisał się prezydent Lublina, wojewoda oraz regionalni posłowie PiS, którzy zapewniają, że dołożą wszelkich starań, aby uczel-

nia powstała w Lublinie, a nie w Rzeszowie, gdzie Ministerstwo planuje otwarcie Uniwersytetu Wschodnioeuropejskiego. W takiej sytuacji lubelskie Kolegium weszłoby w jego skład, bez szans na samodzielną działalność. Kwestię mógłby rozwiązać Sejm, nadając Kolegium osobowości prawną. Wtedy otrzymałoby ono status samodzielnej placówki edukacyjnej. Kolegium Polsko-Ukraińskie istnieje od pięciu lat. Powstało z inicjatywy UMCS-u, KUL-u oraz trzech Uniwersytetów Ukraińskich. Placówka kształci doktorantów z całej Europy Wschodniej.

## Będzie album o papieskiej wizycie

**LUBLIN.** Album ze zdjęciami upamiętni wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II w Lublinie. W czerwcu przyszłego roku będziemy przeżywać w 20. rocznicę pobytu Papieża Polaka w naszym mieście podczas jego trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny. Z tej okazji Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium” przygotowują album, w

którego tworzeniu może pomóc każdy z nas. „Wystarczy podzielić się zdjęciami i innymi pamiątkami ze spotkania z Ojcem Świętym” – zachęca metropolita lubelski. Będą one wykorzystane w tworzonego albumie. Można je przekazywać do 15 września za pośrednictwem Sekretariatu Rzecznika Prasowego KUL, kontaktując się wcześniej telefonicznie pod numerem (081) 445 41 01 – poinformowało Radio eR.

## Kościół pomaga

**TOMASZOWICE-CHEŁM-NAROL.** W niedzielę 6 sierpnia parafianie w Tomaszowicach, Chełmie i Narolu, a kilka dni później również w kościele pw. św. Michała Archanioła w Lublinie honorowo oddawali krew, odpowiadają na apel centrum krwiodawstwa, które chce pokryć wakacyjny deficyt osocza. W obawie przed rocznymi wakacyjnymi niedoborami, Lubelskie Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa poprosiło o pomoc arcybiskupa Józefa Życińskiego. Na jego apel odpowiedziało wielu mieszkańców diecezji. 20 sierpnia chętni będą mogli oddać krew w parafii pw. św. Wawrzyńca nad jez. Rogóźno, a 27 sierpnia w kościele pw. Przemienienia Pańskiego nad jez. Firlej. – „Księża pomagają nam, jak mogą – mó-



AGNIESZKA PRZYTYŁA

Pracownikom, którzy oddają krew przysługuje jeden dzień wolny w pracy

wi Elżbieta Budzińska, specjalista ds. upowszechniania honorowego krwiodawstwa z CKiK w Lublinie. – Dzięki akcji lubelskiego centrum na Lubelszczyźnie zapasy krwi są wystarczające.

10 lat ŚDS w Bychawie

# Piknik sałatkowy, koncert i jasełka

W tych wydarzeniach nigdy nie zabrakło podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Bychawie. W tym roku placówka obchodzi 10-lecie działalności i ma czym się pochwalić.

Przed budynkiem stoi grupa osób. Witają się z radością. W domu słychać muzykę – to próba zespołu Aster. Niektórzy dzień zaczynają od kawy, herbaty czy zjedzenia śniadania. Później idą na zajęcia w różnych pracowniach: do sali muzycznej, krawiecko-tkackiej, informatycznej, stolarskiej, plastycznej czy gospodarstwa domowego. Przy pomocy instruktorów w pracowniach odkrywają i rozwijają swoje talenty. Dyskutują o problemach, polityce. Osoby z zaburzeniami psychicznymi potrzebują kontaktu z innymi i cieszą się, gdy ktoś ich wysłucha i poświęci im więcej czasu. W ośrodku jest psycholog, który spotyka się z uczestnikami indywidualnie, ale prowadzi też zajęcia grupowe. Dzień spędzony w Środowiskowym Domu Samopomocy daje tym ludziom bardzo wiele. – Przed sobotą lub dłuższym weekendem uczestnicy przeżywają, że nie będą mogli przyjść tu następnego dnia – mówi dyrektor ośrodka Danuta Adamek.

## Świętowanie

W tym roku mija 10 lat od powstania Środowiskowego Domu Samopomocy w Bychawie, który był trzecią tego typu pla-



ZDJEŃCIA ARCHIWALNE ŚDS-U, H. NA O. KRYSKA

cówką założoną w województwie. 29 czerwca minęła rocznica otwarcia ośrodka. We Mszy św. wzięli udział podopieczni z rodzinami, personel i mieszkańcy miasta. W ośrodku czekał na wszystkich tort przygotowany przez mamę jednego z uczestników oraz wspólny obiad. Kilka dni później 4 lipca zespoły ze Środowiskowych Domów Samopomocy z województwa lubelskiego wzięły udział w festiwalu piosenki „O życiu optymistycznie”. To jedna z wielu aktywności takich placówek. O ich pracy, rehabilitacji społecznej i zdrowotnej osób z chorobą psychiczną, współpracy z placówkami pomocy społecznej z La Chapelle sur Erde opowiadała podczas oficjalnych uroczystości pracownicy domów. Przyjaciele z partnerskiego miasta we Francji z okazji jubileuszu ofiarowali bychawskiej placówce czek na 1000 euro, a rok wcześniej komputer.

## Świętowanie Dnia Kobiet w kawiarni

spół Aster, który w całej gminie i nie tylko, jest najsłynniejszą wizytówką domu. Muzycy reprezentują całą grupę w społeczności lokalnej podczas imprez w mieście i okolicach czy na spotkaniach integracyjnych. Zespół występował na festiwalach m.in. w Piotrkowie Trybunalskim i Dąbrowie Górniczej. Z okazji dnia dziecka zespół Aster grał w domu dziecka w Woli Gałęzowskiej, w szkole podstawowej i przedszkolu podczas zabaw choinkowych. – Staramy się naszych uczestników włączać w życie społeczności lokalnej, po to, aby wszyscy mieli świadomość,

że osoba z zaburzeniami psychicznymi może normalnie funkcjonować w swoim środowisku – podkreślała dyrektor ŚDS-u. Trzy spartakiady ŚDS-ów województwa lubelskiego, „Piknik sałatkowy”, coroczne jasełka – to tylko niektóre imprezy organizowane przez pracowników i uczestników placówki. Wszyscy w Bychawie są przyzwyczajeni do tego, że tutaj zawsze coś się dzieje.

## Rozwój

Na początku w zajęciach w bychawskim ŚDS brało udział 30 osób. Dzisiaj jest ich 55. Mieszkają w różnych gminach i codziennie są dowożeni na zajęcia. Spotkania odbywają się w dwóch domach. Pierwszy, który istnieje od początku, jest przeznaczony dla osób z chorobą psychiczną; do drugiego uczęszczają osoby z upośledzeniem umysłowym od stopnia lekkiego po znaczny. Dla pracowników ważny jest kontakt z rodzinami ich podopiecznych, dlatego starają się organizować spotkania, które ułatwiają rehabilitację chorym oraz pomagają ich rodzinom.

OLA KRYSKA

■ R E K L A M A ■

INFOLINIA AiGO: 0 801 80 88 88

**AiGO**  
pożyczka

**pożyczki gotówkowe**  
bez poręczycieli i dodatkowych opłat

Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 57  
(przy Ogrodzie Saskim)  
Lublin, ul. 1 Maja 14  
Chełm, ul. Lwowska 21 a  
Puławy, ul. Centralna 10

AIG AiG BANK POLSKA SA

## Coś dla ucha

Podczas uroczystości przygrywał ze Zespół Aster podczas występu



**MOJA DROGA**

PRZEMEK Z KRASNEGOSTAWU



– Można powiedzieć, że moje spotkanie z oazą zaczęło się trochę przypadkowo, choć można powiedzieć też, że w ten sposób Pan Bóg mnie tu przyprowadził. Pamiętam, że jak jechałem na pierwsze rekolekcje nie byłem do nich bardzo przekonany i zaczynał się mundial we Francji, który bardzo mnie interesował. Okazało się jednak, że oaza jest równie wspaniała jak piłka nożna, a może lepsza. Jest jak narkotyk – choć to może mało trafne porównanie – wciąga cię tak, że oddajesz jej swoje życie. Tylko w odróżnieniu od narkotyku, oaza uczy się prawdziwego szczęścia, co wcale nie znaczy, że odtąd w życiu nie masz problemów. Masz – ale z Panem Bogiem łatwiej je rozwiązać.

MAGDA  
Z KAZIMIERZA DOLNEGO



– Pewnie też mogłabym mówić o przypadku, gdyby nie to, że w przypadki nie wierzę. Ksiądz u nas w parafii rozniósł kiedyś takie ulotki z napisem „oaza”, z których wszyscy w szkole się śmiali, co było zwyczajnie niegrzeczne. Wzięłam tę ulotkę i postanowiłam, że przyjdę na spotkanie. To był maj. W wakacje pojechałam na rekolekcje do Gardzienic, gdzie mogę powiedzieć otwarcie, że się nawróciłam. Od tej pory chciałam być w oazie, choć miałam też chwile załamania. Po rekolekcjach pierwszego stopnia dotarło do mnie jednak, że oaza to jest to, co mnie pociąga, co pozwala odkrywać mi Pana Boga i zwyczajnie lepiej żyć.

Parę minut po szóstej dzwoni budzik. Za oknem już piękne słońce, więc szkoda czasu na sen. Poza tym dziś dyżur gospodarczy chłopców, którzy przed pójściem na Jutrznię muszą przygotować dla wszystkich śniadanie. Nikt nie marudzi, choć to wakacje i można by spać do południa – ale na oazie nikt nawet o tym nie myśli.

tekst i zdjęcia  
**AGNIESZKA PRZYTUŁA**

**B**ychawka. Kilkanaście kilometrów za Lublinem. Stara plebania z kolumnami przed wejściem już dawno ma za sobą lata świetności. Nie ma to jednak znaczenia. Kilka sporych pokoi od dawna zagospodarowanych przez młodych w zupełności wystarcza do przeżycia rekolekcji. No i do kościoła te trawę, i kilka ławek, na których można przysiąść, by porozma-



# Pomaga, g



wiać z drugą osobą albo w samotności z Pismem Świętym w rękę zagłębić się w słowo Boże.

**Wszystko, czyli co?**

Dla wielu właśnie tutaj wszystko się zaczyna. Tutaj, znaczy na oazie. Odkrywają, że Pan Bóg ma dla ich życia konkretny plan i nie ma sensu dąsać się na cały świat. – Oaza dała mi wszystko – powiedział mi właśnie na jednej z pierwszych oaz w Bychawce

**Jak dobrze spotkać się z Bogiem na modlitwie we wspólnotce**

Po lewej: **Umiejętność nakrywania do stołu przyda się w różnych sytuacjach**

Po prawej: **Przed posiłkiem trzeba podziękować Bogu za to, co na stole**

wieloletni animator Zbyszek Kusiak. – Wszystko, czyli co? – dopytuje. – Radość życia, pewność, że w najtrudniejszych chwilach Pan Bóg czuwa nade mną, odwagę do podejmowania decyzji, do mówienia prawdy, nawet jak nie jest popularna, i w końcu oaza dała mi żonę – dodaje ze śmiechem. Dziś małżeństwo z kilkuletnim stażem poznało się właśnie na oazie i – jak zaraz dodają inni – nie jest to przypadek odosobniony.



Wakacyjne rekolekcje Ruchu Światło-Życie

# gdy nic nie pomaga



## Człowiek jak to człowiek

W te wakacje rekolekcje w Bychawce rozpoczął Kurs Oazowy dla Animatorów, popularnie nazywany KODA. Jego uczestnicy to młodzież, która ma już kilkuletni związek z Ruchem Światło-Życie. Po tych rekolekcjach zostaną animatorami, czyli odpowiedzialnymi za tych, którzy dopiero swoją przygodę z oazą zaczynają. Są z terenu całej archidiecezji lubelskiej. W ciągu roku spotykają się w swoich parafiach na coty-

**Po śniadanku trzeba pozmywać – także księża moderatorzy pod czujnym okiem „cioci gospodyni” wycierają naczynia**

godniowych spotkaniach formacyjnych, na Eucharystii, ale także podczas wspólnie podejmowanych dzieł i zabawy. Bo oaza, jak przekonują, to zwyczajne życie, w którym jest czas na wszystko.

– To nie tylko spotkanie z Panem Bogiem, nauki rekolekcyjne, modlitwa, spotkania w małych grupach, gdzie dzielimy się własnymi doświadczeniami i refleksjami, to przecież też spotkanie z

drugim człowiekiem. A człowiek – jak to człowiek – chce jeść, mieć чисто, chce się pośmiać, pobawić, pomodlić – więc służymy sobie nawzajem, wypełniając określone dyżury. Oaza więc to także szkoła życia – opowiadają młodzi z Bychawki. – Oj tak – dodają chłopcy, którzy dziś akurat mają dyżur gospodarczy. – W domu nie wstajemy o szóstej, by zrobić śniadanie dla kilkunastu osób, czy obrać wielki gar ziemniaków na obiad, ale na oazie to normalka – przekonują.

## Co się zmienia?

Na oazie człowiek się zmienia. – To jest tak, jakby odkrywały się w nas jakieś klapki, jakby więcej światła wpadało do środka. Nie potrafimy powiedzieć konkretnie, co oaza w sobie ma – ma to coś, co sprawia, że życie nabiera nowego sensu – mówi przysze animatorki. – Pa-

Po lewej: **Chwila przerwy między kolejnymi punktami dnia to okazja do napisania kilku słów**

Po prawej: **Słowo Boże to wskazówki**

trzymy na pewne wydarzenia w naszym życiu i odkrywamy, że Pan Bóg nas przez nie przeprowadził i rośnie w nas zaufanie, że zawsze tak będzie. Obieramy sobie Jezusa jako swego Pana i Zbawiciela i choć to może wielkie słowa, w życiu codziennym są zwyczajne. Pewne wybory są oczywiste, pew-

ne zachowania nie wchodzą w rachubę i, co najbardziej widać – rośnie w nas radość.

Oczywiście nie oznacza to, że oaza jest receptą na wszystko. Nie daje żadnych gwarancji, że odtąd będzie lepiej czy łatwiej, ale takich gwarancji nikt nie oczekuje. Najbardziej liczy się to, że wyniesiona z oazy nauka trwania przy Bogu i bezgraniczne zaufanie Maryi pomagają i wtedy, kiedy jest wszystko w najlepszym porządku, i wtedy, kiedy już nic nie pomaga. ■



## MOIM ZDANIEM

KS. MAREK SACHADEL

Moderator Oazy w Bychawce

Myszę, że młodych do oazy, jak od wieków do Kościoła, przyciąga postać Jezusa Chrystusa. Ludzie są spragnieni Dobrej Nowiny, nie boją się stawianych wymagań, tym bardziej że doświadczają w oazie siły płynącej ze wspólnoty. Jest podobnie jak było wśród pierwszych chrześcijan – miłość wzajemna przyciągała ludzi – w oazie też jest miłość wzajemna, więc młodzi przychodzą i czują się przez Jezusa pociągnięci. To nie jest zabawa, to sposób na życie, to konkretne wymagania i wskazówki, ale młodzi kochają takie wyzwania i wale nie chcą iść na łatwiznę. Ci, którzy są na KODA, to młodzi od kilku lat uczestniczący w formacji, więc wiedzą, czym jest oaza, wiedzą, że nie można tu liczyć na wielkie luksusy i lenistwo, a mimo tego nie wyobrażają sobie wakacji bez letnich rekolekcji.



Odkryj królewski trakt

# Nocą przez Lublin

Kraków—Lublin—Wilno. Niegdyś była to trasa podróży królewskich i kupieckich. Dzisiaj możemy ją odkryć na nowo jako szlak turystyczny.

Ta inicjatywa od 2003 r. daje możliwość zaangażowania w projekt mieszkańców wszystkich miejscowości, które znajdują się na trakcie. Kilka już skorzystało z szansy wypromowania. Od 2004 do 2005 roku bezpośrednią koordynacją projektu zajmował się Urząd Miasta Lublina. W tym roku rozwijają się dzięki zaangażowaniu ośrodków lokalnych.

Trakt łączył przed wiekami dwie ówczesne stolice. Aby poznać jego historię, najlepiej go przejść albo przejechać, tak jak zrobili to Polacy i Białorusini, którzy na przełomie czerwca i lipca tego roku zorganizowali pierwszy rowerowy przejazd na całej długości trasy z Krakowa do Wilna przez Lublin. – „Zależało nam, aby w ten sposób upamiętnić 620. rocznicę przejazdu księcia litewskiego Jagiełły do Krakowa” – tłumaczy. Zatrzymali się w Lublinie – miejscu, gdzie dokonał się wybór Jagiełły na kandydata do korony w 1386 roku podczas zjazdu rycerstwa. Tę ważną datę postanowiono również upamiętnić Towarzystwo Promocji Lubelszczyzny „Pro Publico Bono”, organizując bezpłatne zwiedzanie Lublina. – „Chcieliśmy dać mieszkańcom miasta możliwość uczestniczenia w obchodach tej rocznicy, ale również rozpropagować ideę turystyki kulturowej” – mówi prezes Sławomir Janicki.

## A może na jarmark?

W ciągu roku do projektu bardzo aktywnie włączyło się kilka miejscowości, np. Łomazy czy Bełżyce, w których z ogromnym powodzeniem zorganizowano jarmarki. Niedługo podobne imprezy odbędą się w Parczewie i Sandomierzu. Takie spotkania na trasie nie tylko ubogacają prezentację dawnego traktu, ale pomagają wypromować daną miejscowość, nawet jeśli dziś nie ma już praw miejskich. To trochę powrót do dawnej świetności miejsca i do przypomnienia, jaką rolę pełniło kiedyś na królewskim trakcie. – „Przypominamy historię, wykorzystując ślady, które pozostają do dziś. To ogromna szansa dla różnych społeczności na wykorzystanie swego dziedzictwa, pod warunkiem dużego zaangażowania w przygotowanie atrakcyjnej imprezy” – tłumaczy Janusz Kopaczek, inicjator reaktywowania traktu.



JANUSZ KOPACZEK

**Lublinianie podczas zwiedzania wieży na Wzgórzu Zamkowym**

## Nietypowo o historii

Jarmark w Łomazach został okrzyknięty jako najlepsze wydarzenie kulturalne na tamtym terenie w tym roku. To świadczy o skali zainteresowania oraz o tym, że powrót do przeszłości nie musi być nudny. Mimo tego, że w Łomazach zachował się tylko Rynek, to miejsce ma dziś wiele do zaoferowania. Sandomierz organizuje imprezę dwudniową. Ogromnym echem w mediach odbiła się rowerowa podróż Polaków i Białorusinów do Wilna. Skąd takie zainteresowanie? – „Bo temat jest niebanalny i w taki sposób staraliśmy się go przedstawiać – tłumaczy Janusz Kopaczek. Pokazujemy m.in. miejsca, na które normalnie nikt nie zwróciłby uwagi. Takie nocne opowieści wzbudzają ogromne zainteresowanie. Ludzie lubią zwiedzać w dużej grupie i traktują to jako przygodę, stąd wiele osób zapowiedziało, że i w tym roku przyjdzie na wspólną wędrówkę po mieście”.

## SPOTKAJMY SIĘ

■ 14 sierpnia, rondo przy ul. Turystycznej przy E.Leclercu, godz. 10.00. Rozpoczęcie nastąpi w miejscu, gdzie stała kiedyś karczma Budzyń – przy dawnym rozwidleniu traktu na Litwę i na Ruś do Wilna i Kijowa. Na Tatarach pokażemy też miejsce, gdzie stał dawny młyn papierny i znajdowała się przeprawa przez Bystrycę; przejdziemy ulicą Kalinowszczyzna ze Słomianym Rynkiem, starym kirkutem. Spod cerkwi pójdziemy na wzgórze Czwartek. Tam zakończy się I część wycieczki (2–3 godz.). Wieczorem o godz. 19.00 spotkamy się na Wzgórzu Czwartek. Ta wieczorno-nocna wycieczka potrwa około 3 godzin. Przejdziemy do Bramy Krakowskiej, przez miasto w murach, do Zamku, dawnego zespołu pobrygidkowskiego, znanego jako powizytkowski.

■ 15 sierpnia o 12.30 spotykamy się przy kościele pw. św. Marcina w Zemborzycach, gdzie dowiemy się o historii tego miejsca od 1386 do 1611 roku, kiedy ostatecznie przeniesiono stolicę z Krakowa do Warszawy, a trakt zaczął się chylić ku upadkowi.

W tym roku po Lublinie oprowadzać będą Mariola i Sławomir Nowodworscy, Janusz Kopaczek – inicjator reaktywowania traktu, oraz Ryszard Łoziński – autor książki o dziejach Zemborzyc. Będą im pomagać gospodarze obiektów, np. wikariusz kościoła w Zemborzycach ks. Cezary Kowalski czy w kościele powizytkowskim ks. Franciszek Przytuła. Już dzisiaj zapraszamy wszystkich mieszkańców również na 15 sierpnia do wspólnego świętowania odpustu w kościele powizytkowskim z okazji święta Wniebowzięcia NMP. Pomysłodawcy chcą, aby każda wycieczka była inna. Dlatego każdemu spotkaniu co roku będzie przewodzić inne hasło. Dziś myślą przewodnią jest podróż Jagiełły z 1386 roku. Kiedy będziemy obchodzić rocznicę związaną z Akademią Krakowską, wtedy można zwrócić uwagę na szkoły parafialne i przyklasztorne, które działały w tamtych czasach. Na pewno znajdzie się temat Unii Polsko-Litewskiej. Nad rozwojem ruchu turystycznego na trakcie, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już niedługo będzie czuć związek stowarzyszeń miast i gmin oraz zainteresowanych przedsiębiorców.

87. rocznica powstania policji

# Może być lepiej

Formacja, której chlubne tradycje kontynuuje dzisiejsza policja, powstała równo 87 lat temu. Jak wtedy, tak i dzisiaj stoi na straży bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Czyniąc to niekiedy z narażeniem własnego zdrowia, a nawet życia.

Polska policja systematycznie obdarzana jest największym zaufaniem społecznym. Między innymi za to, że jest ponadpartyjna. Arcybiskup Józef Zyciński mówił w kazaniu podczas uroczystej Mszy św. z okazji święta policji, że ludzie w mundurach mogą się stać „symbolem jedności godności ludzkiej” właśnie dlatego, że policja jest ponadpartyjna. Policjantom życzył, aby „nie dali się ogarnąć zwątpieniu, zniechęceniu, doświadczając silnej dawki stresu, która jest nieunikniona”. Główne uroczystości wojewódzkie obchodów związanych z powstaniem policji odbyły się 25 lipca na dziedzińcu przed siedzibą KWP w Lublinie.

## Zmieniamy się

Ostatnie 16 lat oprócz odzyskiwania zaufania społeczeństwa to także stawanie wobec

**Do katedry marsz. Ten widok już nie dziwi**



ZDJEŃCJA M. GROT

nowych wyzwań, takich jak narkotyki czy międzynarodowa przestępczość zorganizowana, a także wiele innych niespotykanych dotąd rodzajów przestępczości. – Wymagało to od nas dużej elastyczności oraz daleko idących zmian wewnętrznych – mówił komendant wojewódzki policji w Lublinie Janusz Guzik. Aby sprostać tym wyzwaniom, powstały nowe komórki, w odpowiedzi na społeczne oczekiwania, np. komórka do walki ze złodziejami samochodów czy oddział antyblokerów, dbający o bezpieczeństwo na lubelskich osiedlach. Oprócz tego powstał wydział do wal-

**Policjantów odznaczył komendant wojewódzki Policji w Lublinie Janusz Guzik**

ki z korupcją, a także wywiad kryminalny. Policjanci z Lubelszczyzny nawiązywali kontakty z policją z zagranicy. – Coraz więcej policjantów zna języki obce – chwalił swoich podkomendnych komendant wojewódzki. – W celu podniesienia efektywności naszych działań funkcjonariusze uczestniczą w wielu szkoleniach zarówno krajowych, jak i zagranicznych – mówił.

## Coraz bezpieczniej

Święto Policji to dobra okazja do podsumowania. – Praca

naszego garnizonu jest oceniana dobrze – uważa komendant. – Województwo lubelskie plasuje się na 7. miejscu w kraju, jeśli chodzi o liczbę popełnionych przestępstw. Wskaźnik wykrywalności wyniósł w tym roku 70,4 proc., co dało nam 6 miejsce. Natomiast wskaźnik zagrożenia popełnieniem przestępstwa na 100 tys. mieszkańców mamy jeden z najniższych w kraju, co uplasowało nas na 3. miejscu – mówił z dumą komendant. Na taki wynik zapracowało ponad pięć tysięcy policjantów. Na końcowe efekty składały się także ich indywidualne sukcesy. W celu poprawienia bezpieczeństwa mieszkańców regionu komendantowi wojewódzkiemu Policji zależy na utworzeniu w Lublinie oddziału prewencji wraz z służbą kandydacką. Komendant Janusz Guzik ze spokojem mówił o przyszłości policji, w tym o zarobkach. – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz z Komendą Główną Policji pracują nad ustawą o modernizacji policji. Jeżeli parlamentarzyści przyjmą ją, a sądzę, że tak zrobią, to będzie realna szansa na podwyżki, których nie trzeba będzie wymuszać protestami – mówił.

MG

■ R E K L A M A ■



**SKOK**  
*Chmielowskiego*

Praktyczne Pożyczki

wiele możliwości

www.skok-chmiel.pl

miesięczna  
rata już od

# 33zł\*

\* rzeczywista roczna stopa procentowa 13,91%  
kwota kredytu 1000 zł  
okres 3 lata

Lublin:

ul. Królewska 3, tel. (081) 534-90-02

ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. (081) 741-31-41

ul. Jutrzenki 20, tel. (081) 527-72-48

ul. Lipowa 10, tel. (081) 534-45-34

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. (081) 446-30-00

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Bychawie

# Teraz mieścimy się wszyscy

Małe miasteczko nieopodal Lublina. Nad zalewem górują ruiny zamku, a kościół jest widoczny z daleka. Bychawa to stara miejscowość, a parafia pw. św. Jana Chrzciciela w tym roku obchodzi 680-lecie istnienia.

Wielu spośród 8 tys. parafian aktywnie włącza się w życie wspólnoty. Istnieje chór parafialny, kółka różańcowe, Akcja Katolicka, Legion Maryji, Betania, koło misyjne dzieci, KSM, schola dziecięca, ministranci, harcerze Zawiszacy i duszpasterstwo nauczycieli. Na terenie starej plebanii funkcjonuje schronisko św. Brata Alberta, siostry opiekują się ok. 30 samotnymi kobietami. Dzieci i młodzież biorą udział w różnych wydarzeniach, np. w jasełkach, Misterium Męki Pańskiej, a w dniu odpustu św. Jana Chrzciciela w przeglądzie piosenki religijnej „Muzykowanie przy św. Janie”. W okresie letnim dzieci wyjeżdżają na organizowane już od lat „Wakacje z Bogiem”.

## Kościół wypiękniał

Niewielki do niedawna kościół nie pozwalał, aby wszyscy wierni zmieścili się podczas Mszy św. Dlatego w latach 1988–1994 ówczesny proboszcz ks. Tadeusz Bereza rozpoczął gruntowną przebudowę świą-

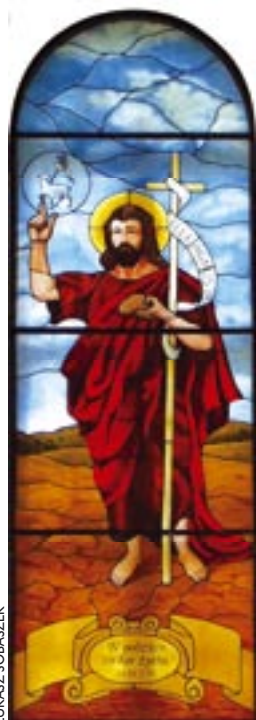
tyń. Uroczystej dedykacji odnowionej świątyni dokonał 29 maja 1996 roku ks. arcybiskup Bolesław Pylak. Kolejnym proboszczem parafii został ks. Kazimierz Gajda, dzięki któremu w kościele pojawiły się nowe 27-głosowe organy i odnowiony został główny ołtarz. Kiedy obowiązki nowego proboszcza objął ks. Andrzej Kuś, kościół zaczął pięknieć wewnątrz. Zamontowano nowe dębowe ławki, odnowiono tabernakulum, położono przed kościołem kostkę brukową oraz przeprowadzono gruntowne malowanie całej świątyni. Nie odbyłoby się to bez pomocy wiernych.



ARCHIWUM GAUDIUM

## Witraże – wspólne dzieło

Parafianie zafundowali witraże patronów – św. Jana Chrzciciela i św. Franciszka z Asyżu, Jana Pawła II i prymasa Stefana Wyszyńskiego. Na wstawienie czekają następne: św. Brata Alberta i św. Faustyny Kowalskiej. Ważną postacią, która zasłużyła się wspólnocie w Bychawie jest ks. Antoni Kwiatkowski, społecznik i proboszcz w latach 1900–1926. Wiele budynków, które powstały dzięki niemu, służą do dziś – stary szpital, Bank Spółdzielczy i szkoła – dziś Zespół Szkół jego imienia. Inną postacią jest ks. Dominik Maj – proboszcz w latach 1958–1974, wielki przyjaciel dzieci i wszystkich parafian, zmarły w opinii świętości.



LUKASZ SOBASZEK

Witraż św. Jana Chrzciciela, patrona parafii



## KS. ANDRZEJ KUŚ

Urodzony w 1958 roku, święcenia kapłańskie przyjął 31 marca 1983 roku. Jest kanonikiem honorowym Kapituły Chełmskiej, od 2001 roku proboszcz parafii Bychawa i dziekan diekanatu bychawskiego.

## Kościół parafialny w Bychawie

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Od początku cenię sobie zaangażowanie ludzi, dzięki którym powstają wielkie dzieła w parafii. Chcę podziękować, na ręce pana burmistrza Andrzeja Sobaszka, wszystkim pracownikom Urzędu Miasta i Gminy za ich życzliwość i pomoc, wszystkim instytucjom, które angażują się i wspierają różnego rodzaju remonty. Pamiętam słowa burmistrza, że kościół i cmentarz też są wizytówką miasta. Cenię sobie współpracę z nauczycielami, dyrektorami szkół. Cieszy mnie także, że księża, którzy stąd pochodzą i którzy tu pracowali chętnie nas odwiedzają i sprawują posługę sakramentalną. Chciałbym, aby w Bychawie było więcej powołań do kapłaństwa i zakonu. Ostatnie święcenia odbyły się tu 10 lat temu, a w seminarium duchownym mamy tylko jednego kleryka. Martwi mnie również to, że bardzo mało nowych osób wstępuje do grup duszpasterskich. Chciałbym, aby wraz ze zmieniającą się estetyką kościoła jako budowli, wzrastał jeszcze bardziej Kościół duchowy.

## Porządek Mszy św.

- Dni powszednie: 7.00, 7.30, 18.00
- Niedziele: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 16.00
- Kaplice: Zaraszów 9.00, Gałęzów 11.00